

ARCHITEKTURA

**CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS**

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

5-A/2010

ZESZYT 13

ROK 107

ISSUE 13

YEAR 107

ŁUKASZ MOSZKOWICZ, IZABELA KRZEPTOWSKA-MOSZKOWICZ*

NATURALNE OBSZARY W KRAJOBRAZIE ZACHOWANE DZIĘKI ICH *GENIUS LOCI*, CZYLI GENIUSZOWI SAMEJ PRZYRODY

NATURAL AREAS IN LANDSCAPE PROTECTED BY *GENIUS LOCI* – INGENIOUS OF NATURE

Streszczenie

Na kuli ziemskiej nadal jest jeszcze wiele miejsc, które cechuje wyjątkowa przyroda. Są one często niepowtarzalne zarówno pod względem krajobrazowym, jak i pod względem wartości przyrodniczej, przejawiającej się tak unikatowością gatunków, jak i ich bogactwem. Rzadko towarzyszy nam świadomość, że niektóre tereny i miejsca cenne przyrodniczo przetrwały do dziś jedynie lub głównie dzięki ich słabej przydatności gospodarczej i eksploatacyjnej. W tym przejawia się ich *genius loci*. Dzięki niedocenianiu tych miejsc w przeszłości przez człowieka, dzisiaj możemy się nimi cieszyć i podziwiać, będąc świadomym ich wartości.

Słowa kluczowe: szata roślinna, krajobraz, obszary cenne przyrodniczo, genius loci

Abstract

Still exists many places on the Earth which are characterized of an unusual nature. They're unique considering landscape or nature worthy, measured species rarity and richness. We're unconscious that same areas and places with this valuable nature survived only or mainly by low management and exploration suitability. Here it's appear theirs *genius loci*. Unappreciation of this places by man in the past made possible today's our admiration and appreciation.

Keywords: vegetation, landscape, areas with valuable nature, genius loci

* Łukasz Moszkowicz, Izabela Krzeptowska-Moszkowicz, Instytut Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, e-mail: luk_mosz@poczta.onet.pl, ikrzepto@pk.edu.pl

WSTĘP

Człowiek w dążeniu do zmieniania i kształtowania otaczającego go świata wpłynął znacząco na obraz Ziemi. Obecnie niewiele jest miejsc na kuli ziemskiej, gdzie istnieje pierwotna przyroda nieknięta ręką człowieka. Na wielu podróżnikach widok dziewiczych lasów tropikalnych pozostawił niezatarte wrażenie piękna i oddziaływania sił przyrody. Botanik Marian Raciborski w drodze na Jawę zanotował: „Widok łądu równikowego pokrytego od wybrzeży morza aż po szczyty gór zwartą zieloną powłoką roślinności... wywołuje uczucie nie do opisanania”².

Natomiast Karol Darwin po odbyciu swojej słynnej podróży dookoła świata na statku „Beagle” wspominał: „Spośród krajobrazów, które głęboko się w moim umyśle wyryły, żadne nie przewyższają wspaniałością krajobrazu pierwotnych lasów, niekniętych ręką ludzką... są świątyniami wypełnionymi tworem Boga Natury i nie ma nikogo, kto znalazłszy się w takiej samotni nie odczułby wzruszenia...”³.

Do współczesnego obrazu naszej planety poza działalnością człowieka przyczyniły się także przemiany klimatyczne, pozostawiając w istniejącej florze czytelne ślady minionych epok.

W krajobrazie przyrodniczym Polski spotyka się wciąż miejsca, gdzie natura pozostała prawie niezmieniona ręką ludzką, gdzie przetrwały i rozwijają się wyjątkowe zbiorowiska roślinne. Były to często obszary, które zostały odrzucone przez człowieka w jego dążeniu do „czynienia sobie ziemi poddaną”. Wydaje się, jakby czuwał nad nimi jakiś szczególny duch opiekuńczy i chronił je przed unicestwieniem. Trudności, jakie napotykali niegdyś ludzie, eksploatując te niewdzięczne fragmenty przyrody, wpłynęły na stan ich zachowania i dziś możemy je rozumnie eksplorować i docenić ich wyjątkowe piękno i naturalną urodę. Przetrwała próbie czasu roślinność porastająca trudno dostępne szczyty, bardzo strome jary czy wyrastające z ziemi pojedyncze skały. W tych miejscach przyroda rządziła się własnymi prawami, zupełnie na uboczu świata kreowanego przez człowieka, przez długi czas pozostając dla niego nieużyteczna. Rzadko towarzyszy nam świadomość, że niektóre tereny i miejsca obecnie cenne przyrodniczo przetrwały do dziś jedynie dzięki ich słabej przydatności gospodarczej i eksploatacyjnej. Ich *genius loci* to geniusz samej natury, który umożliwił im trwanie, oraz wpisany w nie geniusz ich Stwórcy.

Takim szczególnym przykładem może być Ojcowski Park Narodowy oraz Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, gdzie pomimo intensywnej działalności ludzkiej, długi czas czerpiącej bez ograniczeń z dóbr przyrody, zachowały się wyjątkowe i cenne obszary.

¹ *Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980, s. 681.

² Cyt. za: A. Medwecka-Kornaś, *Szata roślinna w krajobrazie*, [w:] *Ochrona przyrody i jej zasobów*, t. 1, PWN, Kraków 1965, s. 496.

³ K. Darwin, *Podróż na okręcie „Beagle”*, Wydawnictwo Egis, Kraków 2008, s. 552.

OJCOWSKI PARK NARODOWY I WYŻYNA KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKA

Malownicze ostańce i liczne skały, którymi usiana jest Jura Krakowsko-Częstochowska, a także doliny występujące w południowej części Jury, stanowią o niezwykłości krajobrazu tego regionu. Mniejsze skały już w średniowieczu nie miały większego znaczenia gospodarczego, a w okresie późniejszym były elementem ograniczającym powierzchnie pól, natomiast na wyższych budowano zamki oraz warownie.

Wykonane na tych obszarach prace ekologiczne, jak i obserwacje własne autora⁴, dowodzą, że skały stały się miejscem przetrwania dla wielu gatunków nie tylko naskalnych i murawowych, ale także tłąkowych, a nawet leśnych. Ich obecność przyczyniła się do stworzenia dużego zróżnicowania mikrosiedlisk: suchych, wilgotnych, oświetlonych, ocienionych itp. Zachowanie się ostańców i roślinności wokół nich miało wielkie znaczenie przyrodnicze, biorąc pod uwagę to, że już w średniowieczu następowało masowe odlesianie znacznych terenów na potrzeby rozwijającego się tutaj drewnochłonnego przemysłu hutniczego, w wyniku czego wycięto większość lasów na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej⁵. Pozostało niewiele z nich, jak chociażby w okolicach Ojcowa, które były chronione jako należące do dóbr królewskich⁶. Skały są obecnie centrami bioróżnorodności, z których może następować kolonizacja przez rośliny nowych terenów.

Współcześnie najlepiej zachowane zbiorowiska leśne znajdują się na zboczach Doliny Prądnika i Doliny Sąspowskiej. Ze względu na znaczne nachylenie zboczy oraz obecność skał nie nadawały się one w większości pod uprawę rolną. Pomimo rabunkowych wyrębów drzewostanu – między innymi w XIX w. przez kupców niemieckich z Wrocławia, wielokrotnego niszczenia ich wyniku mroźnych zim (zwłaszcza w latach: 1928/1929 i 1940/1941), a także osuwania się gleb w wyniku erozji zboczy, co doprowadzało do powstawania ogołoconych potłaci terenu, zachowały się pozostałości roślinności umożliwiające utrzymanie i odbudowanie zbiorowisk.

Trudno dostępne pólki skalne oraz wierzchołki wysokich skał stały się miejscem przetrwania wyjątkowych roślin i zbiorowisk roślinnych również w Pieninach.

PIENINY

Na najwyższych szczytach nad doliną Dunajca królują nad okolicą powyginane pnie karłowatych sosen (rys. 1). Zyskały one znaczenie symboliczne i stały się wizytówką tego obszaru. Bez nich krajobraz Pienin byłby nieporównanie uboższy. Wiek najstarszych wciąż rosnących osobników szacuje się nawet na 500 lat. Sosny są pozostałościami po wielkich borach sosnowych wykształconych w chłodniejszych warunkach klimatycznych. Lasy te ustępowały w wyniku zmian klimatu i rozprzestrzeniania się innych gatunków drzew: buka, świerka i jodły. Pojedyncze okazy przetrwały jedynie na samych wierzchołkach skał albo przy ich szczytach, two-

⁴ Ł. Moszkowicz, *Zależność między składem florystycznym i wiekiem lasów w Ojcowskim Parku Narodowym*, praca doktorska, Instytut Botaniki UJ, Kraków 2008.

⁵ K. Ślaski, *Lasy a osadnictwo*, [w:] *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce*, PWRiL, Warszawa 1965.

⁶ *Lustracja województwa krakowskiego*, Polska Akademia Nauk, PWN, Warszawa 1962.

rząc gdzieś tam niewielkie reliktowe laski spotykane na niewielu stanowiskach, przede wszystkim w Pieninach i w Tatrach, które Władysław Matuszkiewicz⁷ zalicza do klasy *Erico-Pinefea*. Dobrze wykształcone zespoły spotyka się w Dolnej Austrii i południowych Niemczech, a najdalej na północ w południowych Czechach i Słowacji, a więc w Polsce wyróżnione zbiorowiska występowałyby w postaci kresowej na obrzeżu zasięgu.

Najbardziej strome, niedostępne skały pienińskie: Facimiech, Sokolica, Golica i Bystrzyk, są także miejscem występowania jałowca sawina (*Juniperus sabina*) i należą do jedynych stanowisk tej rośliny w Karpatach Zachodnich. Równie interesującą rośliną porastającą strome zbocza i wapienne półki skalne jest złocień Zawadzkiego (*Dendranthema zawadzki*), który nie pojawia się poza tym nigdzie więcej w Karpatach. Najbliższe stanowiska tej rośliny znajdują się setki kilometrów dalej, poza granicami naszego kraju, w okolicy Kurska. Gatunek ten jest charakterystyczny dla naskalnej murawy górskiej. Zespół roślinny (*Dendranthemum-Seslerietum variae*), w którym złocień występuje, jest zbiorowiskiem reliktowym i endemicznym dla centralnych Pienin.



Rys. 1. Reliktowa sosna na szczycie skały nad Doliną Dunajca w Pieninach, fot. I. Krzeptowska-Moszkowicz
Fig. 1. Relict pine in the top of the rock in the Pieniny above the Dunajec Valley, photo I. Krzeptowska-Moszkowicz

W równie niedostępnych, a więc mało użytkowanych miejscach przetrwały lasy jaworowe z chronionymi gatunkami zielnymi. Współcześnie można je spotkać między innymi na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego, na górze Kostrza, w Tatrzańskim Parku Narodowym, a także w Kotlinie Zakopiańskiej.

⁷ W. Matuszkiewicz, *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, PWN, Warszawa 2008, s. 337-338.

JAWORZYNY GÓRSKIE NA WYBRANYCH OBSZARACH

Grupa zbiorowisk zwanych jaworzynami jest wiązana obecnie z siedliskami o znacznym nachyleniu terenu, kamienistymi, wilgotnymi, z płytką glebą, często o ekspozycji północnej, a zatem nieprzydatnymi dla gospodarki rolnej. Jest to prawdopodobnie przyczyną zachowania się tych nieczęstych obecnie formacji roślinnych przede wszystkim w trudno dostępnym terenie.

Jednym z ewenementów szaty roślinnej w Ojcowskim Parku Narodowym są zachowane jaworzyny *Phyllitido-Aceretum* z rzadkim gatunkiem paproci – jęczyznikiem zwyczajnym (*Phyllitis scolopendrium*) (rys. 3). Występuje on głównie na zboczach Doliny Sąspowskiej o ekspozycji północnej, u wylotu w kierunku doliny Prądnika. Stanowiska znajdują się w miejscach trudno dostępnych ze względu na obecność pionowych ścian skalnych i dużej ilości rumoszu skalnego, utrudniającego, a czasami wręcz uniemożliwiającego poruszanie się. Jest to zapewne przyczyną dobrego zachowania się tego zbiorowiska właśnie na tym terenie. Nie przetrwało ono w miejscach bardziej dostępnych, mimo że mogło uprzednio tam występować, o czym świadczą fragmentaryczne skupiska jęczyznika zwyczajnego na terenie Parku. Ojcowski Park Narodowy jest jednak jedną z najważniejszych ostoi gatunku na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej⁸.

Wymieniony zespół, a także jaworzyny *Lunario-Aceretum* z miesięcznicą trwałą (*Lunaria rediviva*) występują w województwie małopolskim również na górze Kostrza (rys. 2). Współcześnie tylko tutaj przetrwało jedyne w Beskidzie Wyspowym stanowisko jęczyznika zwyczajnego (*Phyllitis scolopendrium*). Teren ten posiada duże walory krajobrazowe. Bardzo strome północne zbocze tej góry, w znacznej części kamieniste, wyłączyło ten obszar z gospodarki innej jak leśna, chociaż nawet gospodarka leśna ze względu na charakter terenu była prowadzona w sposób ograniczony. Dookoła masywu góry Kostrza wciąż dochodzi do rolniczego użytkowania terenów.

Jaworzyny karpackie *Sorbo-Aceretum* spotykane na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego zajmują tam zaledwie jeden procent powierzchni lasów.



Rys. 2. Jaworzyna (*Lunario-Aceretum*) z miesięcznicą trwałą na stoku góry Kostrza, fot. Ł. Moszkowicz
Fig. 2. *Lunario-Aceretum* on the slope of Kostrza Mountain, photo Ł. Moszkowicz

⁸ Gatunek ten w obrębie OPN zwiększa obecnie swoją liczebność i poszerza lokalny zasięg: J. Bodziarczyk, R. Małik, A. Michalczyk, Jęczyznik zwyczajny *Phyllitis scolopendrium* (L.) Newm. w Ojcowskim Parku Narodowym – rozmieszczenie, ocena liczebności, struktura i dynamika populacji, „Prądnik”, t. 16, Ojców 2006, s. 125-134.

Występują głównie na bardziej stromych stokach, w dolnej ich części, często sąsiadując bezpośrednio z potokiem lub ze zbiorowiskami ziołoroślowymi nad potokami. Stopień ich zachowania, tak jak i innych występujących na terenie parku zbiorowisk leśnych, jest ściśle związany z pozyskiwaniem drewna na cele lokalnego górnictwa i hutnictwa żelaza, przede wszystkim w XVIII i XIX w. Okres ten charakteryzował się intensywnym, rabunkowym trzebieniem drzewostanu, także jaworowego, a w następnej kolejności wprowadzaniem na te miejsca świerka.



Rys. 3. Jęczyznik zwyczajny (*Phyllitis scolopendrium*), fot. Ł. Moszkowicz
Fig. 3. *Phyllitis scolopendrium*, photo Ł. Moszkowicz

Specyficzne zbiorowiska jaworowe zachowały się również poza granicami Tatrzańskiego Parku Narodowego, w Kotlinie Zakopiańskiej. Występują one na skarpach niezwykle stromych jarów, obficie podsiąkających wodą, głównie na zboczach o północno-wschodniej ekspozycji. Przyczyną ich ocalenia wydaje się być przede wszystkim niedostępność i nieprzydatność tych terenów dla jakiegokolwiek gospodarki. Stopień ich zachowania jest zróżnicowany od bardzo dobrze wykształconych fragmentów do istnienia jedynie pojedynczych populacji gatunków, które jednak świadczą o szerszej obecności omawianych zbiorowisk w przeszłości na tych właśnie siedliskach. Jaworzyny stanowią charakterystyczny element krajobrazu, tworząc ciągi zieleni wzdłuż potoków i cieków wodnych, szczególnie atrakcyjny jesienią, kiedy żywa kolorystyka przebarwiających się liści drzew (przede wszystkim gatunku *Acer pseudoplatanus*) odcina się od ciemnej zieleni wyżej położonych lasów świerkowych. Również na przełomie czerwca i lipca, w okresie bujnego kwitnienia występujących tam gatunków bylin i krzewów, posiadają nieodparty urok i duże walory krajobrazowe. Zbiorowiska te pełnią także istotną funkcję strefy buforowej dla cieków wodnych i potoków będących zlewnią Dunajca.

Podstawowymi zagrożeniami dla zbiorowisk jaworzyn i ich siedlisk poza granicami Tatrzańskiego Parku Narodowego jest zasypywanie gruzem, śmieciami i dużymi ilościami ziemi, roboty ziemne oraz wprowadzanie świerka i gatunków obcych.

PODSUMOWANIE

Ponadczasowe słowa Alexandra Pope: „Przed wszystkim nigdy nie zapominajmy o Naturze... We wszystkim bierzmy pod uwagę Ducha miejsca”⁹, także dzisiaj posiadają bardzo istotne znaczenie. To, czy w naszym otoczeniu zostaną zachowane „ogrody natury” – obecnie coraz mniejsze fragmenty naturalnych krajobrazów, zależy od działań samego człowieka kształtującego swoje otoczenie.

Ludzka ingerencja w przyrodę może być zarówno pozytywna – powstałe hale górskie w wyniku prowadzonej przez wieki gospodarki pasterskiej z wykształconą swoistą florą i fauną, jak i negatywna – niszczenie tych zbiorowisk nasadzeniami monokulturowymi świerka (np. Hala Uszczawne w Beskidzie Żywieckim w masywie Pilska¹⁰ (rys. 4). Tak samo jak nieingerencja, która również może mieć korzystne znaczenie – pozostawienie niezmienionych lub prawie niezmienionych fragmentów przyrody (np. reliktowych lasków sosnowych w Pieninach), ale także negatywne – brak ochrony czynnej, co powoduje zarastanie zbiorowisk murawowych przez ekspansywne drzewa i krzewy (np. murawa na Skalach Twardowskiego w Krakowie ze stanowiskami gatunków chronionych: sasanki łąkowej (*Pulsatilla pratensis*) i dziewięciśła bezłodygowego (*Carlina acaulis*))¹¹.



Rys. 4. Nasadzenia świerków na Hali Uszczawne w Beskidzie Żywieckim, fot. Ł. Moszkowicz

Fig. 4. Artificial plantings of spruce on Hala Uszczawne in the Beskid Żywiecki mountains, photo Ł. Moszkowicz

Opisane tutaj przykładowe obszary przyrody, kiedyś zupełnie niedocenione, zyskały współcześnie niebagatelne znaczenie w krajobrazie. Obecność w miejscach

⁹ Cyt. za: P. Hobhouse, *Historia ogrodów*, Arkady, Warszawa 2005, s. 206-207.

¹⁰ Obserwacje własne autorów z 2009 r.

¹¹ Autorzy prowadzili badania na tym obszarze: I. Krzeptowska, Ł. Moszkowicz, D. Zabłocka, *Populacja sasanki łąkowej *Pulsatilla pratensis* L. na Skalach Twardowskiego w Krakowie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 62 (2), 2006, s. 28-40.

niegdyś nieatrakcyjnych dla człowieka i często przez niego ignorowanych umożliwiła przetrwanie tym niezwykle interesującym fragmentom przyrody. Unikatowość, walory przyrodnicze, krajobrazowe oraz estetyczne spowodowały, że mają one obecnie bardzo dużą wartość, przekładającą się również na potencjał rekreacyjny, a nawet korzyści gospodarcze.

Na zakończenie warto przytoczyć następujące słowa: „...stopień tożsamości miejsca warunkuje i zarazem jest warunkowany stopniem percepcji i interpretacji krajobrazu i powinien determinować prawidłowość kierunków i rodzajów działań człowieka w wymiarze krajobrazu”¹².

BIBLIOGRAFIA

- Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980.
- BODZIARCZYK J., MALIK R., MICHALCZYK A., *Języcznik zwyczajny Phyllitis scolopendrium (L.) Newm. w Ojcowskim Parku Narodowym – rozmieszczenie, ocena liczebności, struktura i dynamika populacji*, „Prądnik”, t. 16, Ojców 2006, s. 125-134.
- DARWIN K., *Podróż na okręcie „Beagle”*, Wydawnictwo Egis, Kraków 2008.
- HOBHOUSE P., *Historia ogrodów*, Arkady, Warszawa 2005.
- KRZĘPTOWSKA I., MOSZKOWICZ Ł., ZABŁOCKA D., *Populacja sasanki łąkowej Pulsatilla pratensis L. na Skałach Twardowskiego w Krakowie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzn” 62 (2), 2006, s. 28-40.
- Lustracja województwa krakowskiego*, Polska Akademia Nauk, PWN, Warszawa 1962.
- MATUSZKIEWICZ W., *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- MEDWECKA-KORNAŚ A., *Szata roślinna w krajobrazie*, [w:] *Ochrona przyrody i jej zasobów*, t. 1, PWN, Kraków 1965, s. 496-515.
- MICHALIK S., *Antropogeniczne przemiany szaty roślinnej OPN*, „Ochrona przyrody” 39, 1974, s. 66-154.
- MOSZKOWICZ Ł., *Pochodzenie i wiek lasów Ojcowskiego Parku Narodowego*, „Prądnik”, t. 15, 2005, s. 275-281.
- MOSZKOWICZ Ł., *Zależność między składem florystycznym i wiekiem lasów w Ojcowskim Parku Narodowym*, praca doktorska, Instytut Botaniki UJ, Kraków 2008.
- MYCZKOWSKI Z., *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych Polski*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003.
- PERZANOWSKA J., GRZEGORCZYK M. (red.), *Obszary Natura 2000 w Małopolsce*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków 2009.
- PIĘKOŚ-MIRKOWA H., MIREK Z., *Zbiorowiska roślinne*, [w:] *Przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego*, Tatrzański Park Narodowy, Kraków–Zakopane 1996, s. 237-274.
- SOKOŁOWSKI S., *W sprawie Ojcowa*, Sylwan 43, s. 13-15.
- SUCHECKI K., *Kilka słów o lasach „Ojcowa”*, Sylwan 43, s. 6-12.
- ŚLASKI K., *Lasy a osadnictwo*, [w:] *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce*, PWRiL, Warszawa 1965.
- ZARZYCKI K., *Paprotniki i rośliny kwiatowe (rośliny naczyniowe)*, [w:] *Flora i fauna Pienin*, Pieniński Park Narodowy, Krościenko nad Dunajcem 2000, s. 75-79.

¹² Z. Myczkowski, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych Polski*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003, s. 107.